

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-edukacyj/publikacje-internetowe/32845,Janusz-Borowiec-Akta-w-wojskowego-wymiaru-sprawiedliwosci-jako-zrodlo-do-badan-nad.html>
20.05.2024, 18:31

Janusz Borowiec „Akta wojskowego wymiaru sprawiedliwości jako źródło do badań nad komunistycznym systemem represji (1944-1956) na podstawie zbiorów archiwalnych Oddziału IPN w Rzeszowie”

Ze względu, że materiały archiwalne wojskowego wymiaru sprawiedliwości (WPG w Rzeszowie i Przemyślu, WSG w Rzeszowie i Przemyślu) z przyczyn proceduralnych zostały przekazane z Centralnego Archiwum Wojskowego do BUiAD Warszawie pozwoliłem swoje wystąpienie rozszerzyć o powyższy zasób archiwalny.

Podstawy ustrojowe powojennego wojskowego wymiaru sprawiedliwości sięgają okresu powstania armii polskiej w 1943 r. w Związku Radzieckim. Z powodów ideologicznych i politycznych przy ich opracowaniu nie uwzględniono przepisów prawnych obowiązujących w II RP.

Zasadę organizacji wojskowego wymiaru sprawiedliwości określały dekret "prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej" oraz rozkazy Naczelnego Dowódcy WP. Rozkazem Naczelnego Dowódcy WP nr 15 z 2 września 1944 r. (opublikowanym jako aneks nr 1 do dekretu z 23 września 1944 r.) powołano organy wojskowego wymiaru sprawiedliwości:

1. Wydział Sądownictwa Wojennego przy Naczelnym Dowództwie Wojskowym; Najwyższy Sąd Wojskowy oraz Naczelną Prokuraturę Wojskową, urzędujące w siedzibie Naczelnego Dowództwa;
2. sądy oraz prokuratury armii urzędujące w siedzibach dowództwa armii;
3. sądy oraz prokuratury dywizji i samodzielnych korpusów w siedzibach dowództwa dywizji i samodzielnych korpusów;
4. sądy oraz prokuratury garnizonowe w siedzibach dowódców poszczególnych garnizonów¹.

Utworzono w ten sposób całkowicie niezależny od sądownictwa powszechnego pion sądownictwa wojskowego.

Postanowieniem NSW z dnia 2 września 1944 r. przekazano wojskowym sądom garnizonowym rozpatrywanie spraw karnych podlegających w zasadzie sądom powszechnym na mocy ustaw szczególnych². W latach 1944-1945 utworzono wojskowe sądy i prokuratury garnizonowe w: Lublinie, Warszawie, Białymstoku, Siedlcach, Chełmie, Rzeszowie, Przemyślu, Kielcach, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Toruniu i Poznaniu. Pomimo

realizacji represyjnej polityki karnej i przekazania poważnej części kompetencji sądów powszechnych sądownictwu wojskowemu komuniści uznali, że wojskowe sądy garnizonowe nie są wystarczającym narzędziem represyjnym wobec osób cywilnych. Na początku 1945 r. planowano utworzyć wojskowe sądy specjalne, które na wzór wojskowych sądów NKWD miały przejąć sprawy karne wobec przeciwników politycznych. Niewyrażenie zgody kierownictwa MBP i MON na usytuowanie tych sądów poza strukturami sądownictwa spowodowało, że zrezygnowano z pierwotnych zamierzeń w dosłownym odzwierciedleniu wzorców radzieckich przy tworzeniu aparatu represji. W lutym 1945 r. powstał w Wydziale Sądownictwa Wojennego nowy projekt o organizacji odrębnej sieci 16 sądów wojskowych do spraw bezpieczeństwa publicznego przy MBP³. Powyższe sądy miały rozpatrywać sprawy karne wobec osób cywilnych, funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, milicji obywatelskiej. Powyższą propozycję również nie wprowadzono w życie. Ostateczną koncepcję utworzenia specjalnych sądów zrealizowano poprzez wykorzystanie "blankietowego" przepisu art. 17 "prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratur"⁴. Na podstawie tego artykułu Naczelnny Dowódca "określał przy jakich jednostkach (formacjach) wojskowych poza armiami, okręgami, admiralicjami, korpusami i dywizjami tworzy się wojskowy sąd danych jednostek"⁵. Rozkazem organizacyjnym nr 023/org. Naczelnego Dowódcy WP z dnia 20 I 1946 r. nowelizującym dekret z 23 IX 1944 r. kompetencje sądów garnizonowych, okręgowych i dywizji wobec osób cywilnych przekazano wojskowym sądom rejonowym.

Utworzone wojskowe sądy rejonowe upoważnione zostały do rozpatrywania spraw karnych przeciwko osobom cywilnym podlegającym właściwości sądów wojskowych na mocy szczególnych przepisów prawa, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, milicji obywatelskiej, korpusu bezpieczeństwa wewnętrznego oraz od 1949 r. żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP). WSR i WPR w Rzeszowie powstały poprzez przekształcenia organizacyjne rzeszowskiej prokuratury i sądu garnizonowego. Ustawą z dnia 5 kwietnia 1955 r. przekazano sądom powszechnym uprawnienia wojskowych sądów rejonowych. Zarządzeniem organizacyjnym nr 02/55 wydanym przez szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego płk. Oskara Karlinera, z dnia 30 kwietnia 1955 r. zlikwidowano wojskowe sądy rejonowe i wojskowe prokuratury rejonowe.

Analizę organizacji i funkcjonowania działalności represyjnej wobec społeczeństwa wojskowego wymiaru sprawiedliwości na Rzeszowszczyźnie umożliwiają akta przekazane przez Centralne Archiwum Wojskowe i Archiwum Wojsk Lądowych w Warszawie do Archiwum IPN w Warszawie i Rzeszowie. Na podstawie tych akt można przeprowadzić szczegółową kwerendę materiałów dotyczących zasad i przebiegu przeprowadzania przesłuchań i śledztw, jak i współdziałania wojskowego wymiaru sprawiedliwości z organami bezpieczeństwa. W archiwum BUIAD w Warszawie można zapoznać się z następującymi zespołami archiwalnymi: WSG w Rzeszowie, WSG w Przemyślu, WPG w Rzeszowie, WPG w Przemyślu, NSW w Warszawie, NPW w Warszawie. Wśród akt NSW na szczególną uwagę zasługują materiały ukazujące kształtowanie się wojskowego wymiaru sprawiedliwości, zasad jego funkcjonowania, dekrety, postanowienia, rozkazy i zarządzenia NSW. Bardzo ważną z punktu widzenia dla podjęcia tematów badawczych okazują się

sprawozdania statystyczne i opisowe poszczególnych wojskowych sądów garnizonowych oraz repertoria skazanych na śmierć. Powyższe repertoria są cennym materiałem wyjściowym do sporządzenia wykazu skazanych na śmierć przez wojskowe sądy. W tym zespole można również zapoznać się z projektami dekretów, kodeksów oraz zasad prawnych i proceduralnych. W materiałach archiwalnych NPW na szczególną uwagę zasługują akta wytworzone przez Wydział Ogólnego Nadzoru Prokuratorskiego. Są to sprawozdania wojskowych prokuratur garnizonowych, okręgowych oraz NPW, sprawozdania z lustracji wojskowych prokuratur garnizonowych, więzień, aresztów oraz raporty z przebiegu dochodzeń i śledztw prowadzonych przez aparat bezpieczeństwa publicznego. Natomiast w aktach wojskowych prokuratur i sądów z terenu woj. rzeszowskiego moją uwagę zwróciły głównie akta procesowe oraz sprawozdania opisowe i statystyczne (miesięczne, kwartalne) sporządzone przez kancelarie tych urzędów. Na podstawie akt procesowych można dokonać szerokiej analizy na wszystkich etapach prowadzonego postępowania karnego, tj. od zatrzymania aresztowanego przez aparat bezpieczeństwa publicznego do wydania wyroku przez sąd wojskowy. W tychże zespołach znajdują się rozkazy, okólniki, rozporządzenia Naczelnego Dowódcy WP oraz okólniki Wydziału Sądownictwa Wojennego w zakresie stosowania Kodeksu Postępowania Karnego, prawa łaski, amnestii, udziału w rozprawach sądowych ławników i obrońców.

Z Archiwum Wojsk Lądowych w Warszawie przekazano do OBUIAD w Rzeszowie akta WPR w Rzeszowie i WSR w Rzeszowie. Szczególnie cennym materiałem źródłowym przy opracowaniu tematów badawczych są sprawozdania WPR. Powyższe sprawozdania obejmują następujące zagadnienia: ocena sytuacji w terenie, stan przestępczości politycznej, stan przestępczości funkcjonariuszy UB i MO, represje, polityka karna prokuratury i sądu, praca sekcji specjalnej WUBP, KW MO do spraw funkcjonariuszy, współpraca z UBP, MO, z partiami politycznymi, władzami administracyjnymi, sądami powszechnymi i prasą, więziennictwo, sprawy organizacyjne i personalne. Do powyższych sprawozdań w latach 1946-1947 dołączane były protokoły oraz raporty z lustracji więzień i aresztów. Korzystać można również z analiz sporządzanych przez powyższy sąd dotyczących zestawień statystycznych prawomocnie skazanych i sądowej represji karnej, które były sporządzane od 1949 r. Dotyczyły one przestępstw osób cywilnych, w tym młodzieży.

Z akt wytworzonych przez WSR istotne okazały się rozkazy, okólniki i zarządzenia Naczelnego Dowódcy WP, Zarządu Sądownictwa Wojskowego MON, Dowódcy Okręgu Wojskowego NSW oraz sprawozdania z kontroli tego sądu przeprowadzonej przez szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, a także sprawozdania opisowe z działalności sądu. W tychże sprawozdaniach zawarte są analizy spraw karnych przeciwko osobom cywilnym z podziałem na rodzaje przestępstw. Na podstawie rozkazów wewnętrznych szefa WSR i akt osobowych osób cywilnych zatrudnionych w sądzie można ustalić skład osobowy powyższego sądu.

Wielu cennych materiałów może dostarczyć kwerenda przekazanych z Archiwum Państwowym w Rzeszowie do rzeszowskiego IPN akt procesowych WPR w Rzeszowie, zespołu liczącego ponad 6,5 tys. jednostek archiwalnych. Dzięki temu, że zachowały się tam akta procesowe pracowników aparatu bezpieczeństwa publicznego można

szczegółowo ukazać ich bezprawne działania w toku dochodzenia i śledztwa. Dokładna kwerenda umożliwi również przedstawienie zasad współdziałania organów represji i wymiaru sprawiedliwości. Wielu cennych informacji o zasadach funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości dostarczyły materiały zgromadzone w zespole Sądy Wojskowe Województwa Rzeszowskiego, przekazanego również przez Archiwum Państwowe w Rzeszowie. Zachowały się w nim akta procesowe spraw toczących się przed WSG w Przemyślu, WSR w Rzeszowie oraz przed Wojskowym Sądem Grupy Operacyjnej "Wisła". Na ich podstawie można sporządzić w miarę kompletny wykaz skazanych na śmierć przez WSR w Rzeszowie i WSGO "Wisła". Źródła archiwalne, takie jak protokoły przesłuchań z rozpraw sądowych, wymagają wnikliwej i krytycznej analizy. Oceniając ich wartość źródłową należy pamiętać, w jakich warunkach zostały wytworzone. Pomimo tego, że przyznanie się do winy oskarżonego było często wymuszane przez pracowników aparatu bezpieczeństwa publicznego, akta te stanowią podstawowe źródło do poznania zasad funkcjonowania aparatu represji.

Według mojej opinii bardzo ważnym materiałem źródłowym do badań nad komunistycznym aparatem represji są akta procesowe pracowników aparatu bezpieczeństwa, zachowane w aktach WPR w Rzeszowie, opisujące różnego rodzaju formy tortur stosowanych przez te struktury na Rzeszowszczyźnie. Wydaje się, iż wartość tej dokumentacji polega przede wszystkim na tym, że tym razem o represjach i torturach nie mówią po latach ich ofiary, ale uczestnicy postępowań sądowych prowadzonych w czasach, kiedy metody takie stosowano. Z jednej strony stanowią więc kolejny, trudny do podważenia dowód potwierdzający okrucieństwa aparatu bezpieczeństwa, z drugiej pokazują wyjątkową łagodność ówczesnego wymiaru sprawiedliwości wobec sprawców opisanych przestępstw. Na podstawie zgromadzonego materiału można podjąć próbę rekonstrukcji podstawowych pojęć określających stosowane tortury. Oto najważniejsze z nich:

1. gimnastyka - wykonywanie przysiadów, pompek, żabek do całkowitej utraty sił i przytomności;
2. dawanie paragrafu - bicie pałką gumową od pasa do kolan;
3. bicie piórem - bicie prętem po pośladkach;
4. podskubywanie gęsi - wyrywanie włosów z wierzchniej części czaszki, ze skroni, znad uszu, karku, krocza;
5. plażowanie lub Zakopane - trzymanie rozebranego na mrozie przez ponad tydzień, biciem nie dopuszczano wtedy do zaśnięcia, co powodowało u zatrzymanych nawet zaburzenia psychiczne;
6. karcer (w PUBP Jarosław "wsadzanie do Londynu") - trzymanie nago w ciemnicy pod klatką schodową o wysokości maksymalnej 140 cm do 60 godzin;
7. ruska bieda - związanie rąk w łokciach z nogami pod kolanami, wkładanie karabinu między wiązania, a następnie bicie;
8. myślenie - stanie na jednej nodze z głową wspartą na ręce podpartej kolaniem

drugiej nogi;

9. kij - przywiązanie rąk i nóg do kija, żeby przesłuchiwany nie mógł się bronić przed uderzeniem;
10. konwejer - prowadzenie przesłuchań bez przerwy przez kilkadziesiąt godzin;
11. poziomka - stanie na palcach nóg z wyciągniętymi rękoma;
12. stójka - wielogodzinne stanie w celi na baczność z podniesionymi rękami.

Zachowane materiały źródłowe wytworzone przez WPR w Rzeszowie pozwalają stwierdzić, że niedozwolone metody śledcze były powszechnie stosowane. Dla pokazania okrucieństwa stosowanych tortur i represji przedstawię przykład opracowany na podstawie akt procesowych WPR. Józef Andrunio, oficer śledczy PUBP w Jarosławiu, został wyrokiem z 26 listopada 1946 r. skazany na karę dożywotniego więzienia za to, że chcąc wykazać się przed swoimi przełożonymi efektami swej pracy dopuścił się przekroczenia uprawnień, wymuszając w nieludzki sposób przyznanie się oskarżonych do winy. 15 listopada 1945 r., podczas przesłuchania Bronisława Winiarskiego, podejrzanego o przynależność do AK, bił aresztowanego bykowcem aż "obląła go krew". 19 listopada powtórzył bicie przy użyciu "jakiegoś twardego narzędzia po piętach, palcach nóg i rąk, co następnie spowodowało ropienie paznokci i ich złączenie z rękami"⁶. Ponadto przetrzymywał Winiarskiego w ciemnicy przez piętnaście dni. 26 grudnia 1945 r. wszedł do celi, w której przebywał Tadeusz Zalewski, zapytał się go: "Żyjesz skurwysyniew". Gdy ten ostatni odpowiedział twierdząco, kazał mu wyjść z celi, zdjąć koszulę i wejść pod kran z zimną wodą. Więzień, ze strachu przed biciem, wykonał polecenie. Następnie starszy oficer śledczy zaprowadził go do basenu z brudną wodą, w której trzymał go przez chwilę, a potem zamykał w nieopalanej ciemnicy, gdzie przebywał Mikołaj Dziedzic (vel Dydycz), podejrzany o współpracę z UPA. Andrunio zapytał się Dziedzica, dlaczego w czasie okupacji miał telefon, a kiedy nie otrzymał zadowolającej odpowiedzi, zaczął go bić i kopać. Gdy zmęczył się biciem, polecił więźniom bić go dalej. Kiedy więzień upadł, zaciągnął go do znajdującej się obok kuchni i tu kazał mu wskoczyć do basenu z zimną wodą. Zaprowadzonemu do celi Ukraińcowi "poczęła się sączyć krew z ust, poprosił jeszcze o wodę i padł martwy na ziemię"⁷. Ciało zmarłego pochowano pokryjomu na cmentarzu, polecając zrównać grób równo z ziemią, tak że później prokurator wojskowy, mimo starań, nie znalazł miejsca pochówku i nie mógł przeprowadzić komisyjnych oględzin zwłok. Od lekarza, dr. Eugeniusza Alberta, Andrunio wyłudził świadectwo zgonu, stwierdzające, że Mikołaj Dziedzic zmarł na zapalenie płuc. Za ten czyn został skazany wyrokiem WSR w Rzeszowie z 11 lipca 1946 r. na karę pięciu lat więzienia. WPR złożyła skargę rewizyjną do NSW, uważając, że ze względu na "ciągle jeszcze stosowane metody bicia przez organy śledcze MO i UB, kara powinna być szczególnie surowa". Wniosek prokuratury pozytywnie rozpatrzył NSW, uchylając wyrok, nakazując ponownie rozpatrzenie sprawy w innym składzie i stwierdzając, że wyrok był niewspółmiernie niski w stosunku do winy. Zaskarżenie wyroku, a potem wymierzenie kary dożywotniego więzienia, było zapewne wynikiem próby zatajenia mordy przed naczelnymi władzami bezpieczeństwa. Nie pomogło tłumaczenie skazanego, że "kierował się chęcią

pochwalenia się przed swoimi władzami przełożonymi efektami w zakresie swojej pracy śledczej, tym bardziej, że już za swą pracę śledczą otrzymał swego czasu nagrodę pieniężną z WUBP w Rzeszowie"⁸.

Bardzo często w procesach karnych przed wojskowymi sądami realizowany był okólnik szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON nr 26 z 30 października 1946 r. Departament Służby Sprawiedliwości MON zobowiązał prokuraturę wojskową do uwiarygodnienia protokołów przesłuchań sporządzonych przez organy bezpieczeństwa. W myśl tego przepisu przyznanie się oskarżonego do winy w obecności wojskowego prokuratora dawało składowi sędziowskiemu dostateczną pewność przy wymierzaniu kary, ponieważ "poziom etyczny wojskowej prokuratury jest tak bezsporny, że żadne wykręty oskarżonego na rozprawie nie mogą obalić mocy dowodowej jego zeznań złożonych w toku śledztwa przed wojskowym prokuratorem"⁹. Wydanie tego okólnika miało poważne konsekwencje dla realizacji polityki represyjnej. Wojskowe sądy, powołując się na ten akt, nie uwzględniały prób odwoływania wyjaśnień przez oskarżonego, który często tłumaczył, iż znajduje się w stanie depresji psychicznej i uznawały je za kłamliwe i wykrętne. Za podstawę ustalenia i przypisania winy oskarżonemu sąd przyjmował protokół przesłuchań sporządzony przez oficera śledczego organu bezpieczeństwa w obecności przedstawiciela prokuratury wojskowej. Rola prokuratora sprowadzała się do formalnego zapytania oskarżonego, czy potwierdza zeznania złożone przed oficerem śledczym UBP. Z reguły nie reagował on na skargi oskarżonych, że podczas przesłuchań stosowano wobec nich niedozwolone metody śledcze, nawet w wypadku, gdy był naocznym świadkiem bicia¹⁰. Aby pokazać, jak w praktyce funkcjonował ten okólnik, posłużę się przykładami zaczerpniętymi z akt procesów karnych przed WSR w Rzeszowie.

Wyrokiem WSR z 27 stycznia 1949 r. Bolesław Kosiba w trybie postępowania doraźnego został skazany na sześć lat więzienia za nielegalne posiadanie broni. Podczas rozprawy oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, że jego wcześniejsze potwierdzenie zostało wymuszone. Gdy był przesłuchiwany przez podprokuratora, również nie zmienił swoich wyjaśnień, stwierdzając, że "bał się przykrych dla siebie następstw, przed którymi został ostrzeżony przez współwięźniów w wypadku, gdyby przed prokuratorem zmienił swe wyjaśnienia złożone uprzednio w śledztwie"¹¹. Sąd odrzucił to tłumaczenie, uznając je "za wykrętne i niezgodne z prawdą". Przy orzeczeniu kary sąd oparł się na przyznaniu oskarżonego do winy przed prokuratorem oraz zeznaniach świadków.

Mieczysław Walańczyk podczas rozprawy 27 sierpnia 1948 r. wyjaśnił, że przyznanie się do winy zostało na nim wymuszone w śledztwie. Sąd nie uwzględnił tych zastrzeżeń, ponieważ oskarżony wyjaśnienia swe potwierdził przed oficerem wojskowej prokuratury, "a więc osobą, która dawała mu rękojmię swobodnego wypowiedzania się i bezpieczeństwa"¹².

Problematyka funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości do 1989 r. nie znajdowała szerszego odzwierciedlenia w literaturze naukowej. Działo się tak m.in. dlatego, że dostęp do odpowiednich źródeł archiwalnych szczególnie ograniczono. Prace ukazujące się w latach siedemdziesiątych XX wieku były bardzo ogólnikowe, podkreślały jedynie jego

rolę w likwidacji zbrojnego podziemia, działalności dywersyjno-szpiegowskiej, przestępczości i wszelkich zjawisk godzących w bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny. Zgodnie z tymi interpretacjami sądownictwo wojskowe przez orzekanie surowych i "sprawiedliwych" wyroków wobec członków podziemia politycznego i innych "wrogów klasowych" miało przyczyniać się do normalizacji życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Po upadku systemu komunistycznego przed historykami stało zadanie obiektywnego zbadania dziejów Polski Ludowej. Zniesienie cenzury, przejęcie przez Instytut Pamięci Narodowej zasobów archiwalnych po komunistycznym aparacie represji ułatwiło dostęp naukowcom do tych akt. W krótkim czasie zaczęły ukazywać się coraz to nowsze publikacje przedstawiające we właściwym świetle działalność wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

¹ M. Zaborski, Oni skazywali na śmierć. Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956 [w:] Oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła, Warszawa 1997, s. 139-141,

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, IPN - 883/1, Postanowienie NSW z dnia 2 XI 1944 r., k. 15,

³ R. Ostafiński-Boder, Sądy wojskowe w Polskich siłach zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914-2002, Toruń 2002, s. 266,

⁴ A. Rzepliński, Przystosowanie ustroju sądownictwa dla potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944-1956 [w:] Przepięstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-1956, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2000, s. 19,

⁵ Dz. U. RP., 1944, nr 6, poz. 29,

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie [dalej AIPN Rz], IPN Rz 108/770, Wyrok WSR w Rzeszowie, 26 XI 1946 r., k. 10-10a,

⁷ Ibidem,

⁸ Ibidem, k. 11,

⁹ AIPN Rz, IPN Rz 122/7, Okólnik nr 26 Departamentu Służby Sprawiedliwości MON - Uniewinniające wyroki. - Sprawy przeciwko działaczom politycznym partii, 30 X 1946 r., k. 118,

¹⁰ "My sędziowie nie od Boga". Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944-1956. Materiały i dokumenty, oprac. J. Poksiński, Warszawa 1996, s. 245-246,

¹¹ AIPN Rz, IPN Rz 108/4351, Wyrok WSR w Rzeszowie, 27 I 1949 r., k. 7,

¹² AIPN Rz, IPN Rz 108/3348, Wyrok WSR w Rzeszowie, 27 VIII 1948 r., k. 15.

**Autor jest naczelnikiem
Oddziałowego Biura Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów IPN w Rzeszowie.**

centrala